

Jesień w polu i zagrodzie – festyn na powitanie jesieni w Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu

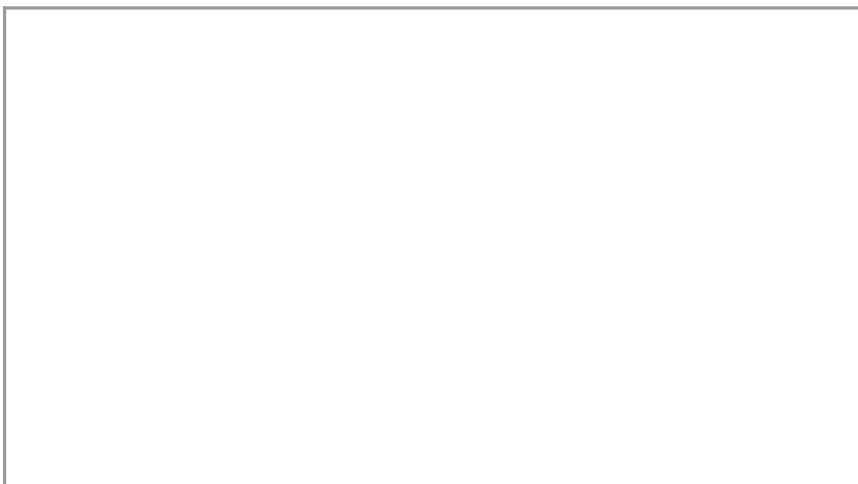
Festyn w ciechanowieckim skansenie to niezapomniana podróż do przeszłości. W niedzielę, 23 września odbyła się kolejna edycja imprezy plenerowej pn. „Jesień w Polu i Zagrodzie”. Pokazy zaprezentowane w skansenowskiej scenerii wiejskiej miały na celu prezentację, przypomnienie i utrwalenie tradycyjnych zwyczajów i obrzędów związanych z kopaniem ziemniaków i pracami gospodarskimi oraz domowymi w okresie jesiennym.

- Dzięki takim imprezom jak ta, mamy nadzieję pokazać zwyczaje, tradycje i obrzędy polskiej wsi. Dzisiaj mamy dzień wykopek, co wszystkim nam kojarzy się ze zbiorem jesiennych plonów – mówi Dorota Łapiak, dyrektor Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu.

– Witam w Ciechanowcu jako gospodarz i województwa, ale i trochę Muzeum, bo to przecież placówka kulturalna województwa podlaskiego – mówił marszałek Jerzy Leszczyński. - Chciałbym pogratulować i pani dyrektor i pracownikom muzeum, że od wiosny do jesieni tak wiele się dzieje tutaj. To ważne i dla promocji województwa, i samego Ciechanowca pokazywać, że jesteśmy dobrymi gospodarzami, że dobrze pracujemy, a oprawa lokalnych zespołów jeszcze bardziej ubogaca te spotkania.

W czasie festynu marszałek Jerzy Leszczyński otrzymał od Stowarzyszenia Artystycznego "Skowronki" w Brańsku tytuł Animatora Kultury Ludowej i specjalny grawerton.

Najważniejszym punktem programu był już tradycyjnie pokaz kopania ziemniaków motykami oraz kopaczką konną i „tłoka” – zbieranie ziemniaków za kopaczką z udziałem widzów. Po tym można było wziąć udział w bronowaniu kartofliska broną konną.



Na terenie skansenu odwiedzić było można stoiska gastronomiczne z tradycyjną kuchnią regionalną, prezentowaną przede wszystkim przez gospodarstwa agroturystyczne z doliny Bugu. W trakcie festynu odbywały się koncerty zespołów folklorystycznych i kapel ludowych. Zaplanowano też liczne konkursy z nagrodami. Były m.in. ziemniaczane zabawy np. obieranie ziemniaków na czas, ale także proste i tradycyjne gry i zabawy dla dzieci i rodziców.

Festynowi towarzyszyły pokazy zanikających dziś prac domowych i gospodarskich: praca kowala, obróbka lnu, tkanie na krosnach, przędzenie na kołowrotku, obróbka ziarna w stępie i na żarnach w młynie wodnym, strzyżenie owiec, praca dekarzy – kręcenie snopków, skubanie gęsi i darcie pierza, ręczny wyrób masła i śmietany oraz serów, szatkowanie kapusty oraz udeptywanie jej w beczce do kiszenia i wiele innych. Zobaczyć też można było pokaz pracy zabytkowych silników spalinowych z kolekcji działu techniki rolniczej.

Niecodzienną atrakcją były stoiska prezentujące przygotowania zapasów do spiżarni na zimę, a także degustacja specjałów podlaskich z naszej kuchni polowej tj. placków ziemniaczanych, babki ziemniaczanej, kiszki ziemniaczanej, bigosu, zupy kartoflanki, pokrzywowej, dyniowej, sodziaków, piwa jałowcowego, naparów ziołowych, chleba razowego, topinamburu. Na kartoflisku było ognisko do pieczenia kiełbasek i ziemniaków. Przez cały dzień było można również zwiedzać muzeum.

(opr.mk)

